DOBROC PASTERSKA S. STANISŁAWA

Biſkupá Krákowſkiego Męczenniká

W Kazániu ku Czci Iego powiedzianym w Nowym Mieście w Kościele pod tytułem tegoż Swiętego Biſkupá XX. Fránciſzkánow záłożonym.

ZALECONA.

ztad:

Ze dał Duſzę ſwoię 1. Przez usilne Słowá Bożego opowiadánie, 2. Przez wielkie prace usługi y przykrości, 3. przez Męczeńſtwo y śmierć podięta dla Owieczek ſwoich, á potym w ręce

WIELMOZNEMU IMCI XIĘDZU

ANTONIEMU ZWANOWI,

OFFICYAŁOWI KOLLEGIATY WISLICKIEY, PROBOSZCZOWI STOBNICKIEMU

Ná zawdzięczenie Dobroci y łáſki Iego od Konwentu Nowomieyſkiego

Przez X. KASSYANA KORCZYNSKIEGO Fráńciſzkáná

ZŁOZONA.

Roku Pánſkiego 1761.

W KRAKOWIE W DRUKARNI AKADEMICKIEY.

Ná Herbowny Przeświętnego ZWANOW Domu Zaſzczyt.



I.

Iaki ZWANOW Domowi czyni zaſzyt MORA
Iaka z tego Kleynotu Oyczyznie podporá
Mądra w ſwych rádách Polſka z tey Głowy Korona
W Pierſiach Męſtwo odkrywa, patrz iaka obrona!

II.

GŁOWE ná pierwſzym mieyſcu zawſze poważaią
Przeto iak ma bydź czczony Dom ZWANOW znác dáią
Z tey że ſię dla Oyczyzny Złota Mądrość rodzi,
Oſądzcie iák Dom ZWANOW poważáć ſię godzi.

III.

Tá GŁOWA y w Kościele że ieſt w ZWANACH ſławna,
Z Cnot, zasług pobożności, czyliż nie ieſt iawna?
Tu ią pierwſze honory w życiu uwieńczaią,
[illegible] wdzięczne śmierci Nieba z nadgrodą czekaią.

Wielmożny Mości Xiężę Officyale Dobrodzieiu.

CO mi było máterya Kázánia o S. STANISŁAWIE Biſkupie Krákowſkim Męczenniku, to mi ieſt y pobudka, ážebym pod Wielkim Imienia Twego zaſzczytem tę ſzczupłą mniey ozdoby y kſztałtu máiącą w ſobie pracę, ná widok czytáiącym wyſtáwił. Máterya cálego Kázánia moiego ieſt Dobroć STANISŁAWA Swiętego Páſterzá, tá że y w Twoiey Oſobie (iak wſzyſcy ſądzą) nie oſzácowána, więc mi ieſt znáczna Pobudka y otucha, że coby tylko nieudolnego w ſobie tá praca miała, to Dobroć Twoia pokryie, gdy bowiem ná pierwſzey kárcie Imię, Godność y Powagę Twoię czytáć będą, łátwo wſzyſtkim niedoſkonáłościom moim wybaczą. A to ieſt że tu káżdy myśl y rozum záwiesi, iak Twoy Dom dawnością, wielością y wielkością záſług w Polſzcze wſławiony w Przodkách Twoich: ktorzy z iaką ſławą godną nieśmiertelney pámięci, ná Sármáckie Pole tę Prześwietnego Domu ſprowádzili MORĘ? iak wiele y iako po Pierwſzych Kátedrách Polſkich iaśniáłe piaſtuiących tę pełną złotey mądrości GŁOWĘ? Kto tu wyliczy zkolligowáne wielkie Imiona, w Imionách Doſtoieńſtwá, w doſtoinſtwách liczne Pierwſzych Honorow grono: GRZYMAŁOW, MIESZKOWSKICH, NIETYXOW, KOZUBOWSKICH, SŁAWSKICH, KORYTOWSKICH &c. &c. Tych rozliczne Domy y innych znáczne Ozdoby Prześwietnemu ZWANOW Domowi niby Pierwſzey godności GŁOWIE chwałę dáią. Miiam ia co z okoliczności Prześwietnego zaſzczytu w Przezacnym ZWANOW Imieniu chwalić miałem, bo to dobroć przyrodzona y pokora Twoiá ukrywa w ſobie, nie chcąc przed Swiatem ſzukáć chwały, ktora tylko w Xięgách wieczności przez známienite záſługi y cnoty zápi-

teś sobie; wßákże iednák y Swiat iest wiadomy czći y chwały Twoiey, gdy Cię Pierwßey Mátká y Stolicá Mądrośći Akádemia Kráкowska Doktorskim niby (złota umieietnośći GŁOWĘ) uwienczyłá laurem, słucháli wßyscy mile w nieustánnych pracách Professorá swego, y tyle z vst Twoich nábyli umieietnośći, że dotąd (iednych námienić á wielkich y zacnych) dosyć masz chwały y wdzięczności z J. W. WODZICKICH Kásztelánicow Sandeckich z ktorych Stobnickim pierwßy, Grybowskim drugi Stárostą, że przyzwoitą Senatorskiey godnośći umieietnośćią ná podporę Oyczyzny, ná ozdobę Senatu, ná nieśmiertelną prześwietnego Xiężycá sławę nápełniłeś Onych. Słusznie ztąd ziednałeś sobie serce Wielkiego Senatorá J. W. MICHAŁA ná Gránowie WODZICKIEGO Biskupá Przemyslkiego Podkánclerzego Koronnego, Stryia Rodzonego Przerzeczonyh Stárostow. Cożbym mowił o J. W. SZANIAWSKICH ktorym podobnie do piastowánia złotego w Koronie Polskiey Báránká drogę wszelkiey umieietnośći otworzyłeś, o Innych y mieysce y czás wspomnieć nie pozwala, niech Twoie zasługi wystawiaią Kośćioły w ktoryeh tyle uczyniłeś ozdoby, pięknośći, y kształtu: To Rogoski, to Pilzninski, to Rádomyski, to Stobnicki tym wßystkim y innym iako Oblubiencom swoim Pásterz y kochaiący Oblubieniec wßystko spráwowałeś Dobro, dla przykładu iednym, dla záchęcenia innym, wßystkim záś dla pomnożenia chwały Boskiey. Táć iest szacowána od wszystkich dobroć w Tobie, pobudka dla mnie, że minawszy wszelką cnot Twoich Chwałę. To Ci o dobroći S. STANISŁAWA Pásterzá powiedziane Kazánie, widząc nieiakie ślády Dobroći Iego w Tobie ofiaruie, mianowicie że ten dzień iest Rocznicą obięcia Pásterskiey Twoiey ná Probostwie Stobnickim Zwierzchnośći, sam záś Swięty STANISŁAW Biskup y Męczennik Osobliwszym Pátronem y Opiekunem Twoim, w tey tedy Ofierze to chce wyráźić: że cáły Zakon nász iako Dobrodzieiowi swemu Osobliwszemu, noszącemu Imię ze czćią y chwałą Nászego Antoniego ná tey szczupley kárcie wielkie czyni oświádczenie, że Ci záwsze dobrze życzy y życzyć będzie: ták iako teraz czyni zobowiązány

WIELKIEMU IMIENIOWI TWEMU

Konwent Nowomieyski Fráncifzkáński.

KAZANIE
Ná Uroczystość
S. STANISŁAWA
Biskupá Krakowskiego y Męczenniká.

Bonus Pastor dat animam suam pro ovibus suis, Joan: 10.
Dobry Pásterz dáie Duszę swoię zá owieczki swoie.

DObroć Boska, ktorá wszystkiego ná Niebie y ná ziemi iest poczatkiem, ná Niebie nayprzod cáłey Troycy Náświętszey iednościa y zwiazkiem, cáłey wieczności osádzeniem y utrzymaniem; wszystkich Swiętych utwierdzeniem y ocaleniem; ná ziemi záś cáłego Swiatá fundámentem, wszelkiego Práwá ustánowieniem, łask dárow y niezliczonych Dobrodzieystw Boskich Mátka że ták rzekę: Tá (mowię) Dobroć Boska, iako nieskończonym sposobem udziela siebie w iedney náturze Boskiey Trzemá Osobom, Oycu. Synowi y Duchowi S. ták y ludziom chcacy się użyczyć, od wiekow szukáłá przyzwoitego sposobu, y sposobnego

czáſu, áż oto Paſterska w Chryſtuſie wziawſzy ná ſiebie poſtać, w niey pokazała ſię tym koncem ná świat, áżeby ſama ſiebie w ſercach ludzkich oſadziła. Iako bowiem za nayoſobliwſzy ſzacunek Bog w Iſtocie ſwoiey Dobroć nieskończona piaſtuie, tak tegoż ſzacunku y ludziom chciał udzielić. Iako powtore każde Dobro to ma w Iſtocie ſwoiey, że konieczne innym udzielone bydź powinno, według owego Filozofow Poczatku *Omne bonum eſt ſui communicativum.* Tak Bog będac nieskonczoney z nátury Dobroci, koniecznie udzielić Iey ſtworzeniu ſewmu muſiał.

Ta Dobroć w poſtaci Paſterza wydána ná czym zawisła ? Samey Przedwieczney Prawdy wyrokiem ieſt opiſana. *Bonus Paſtor dat animam ſuam pro ovibus ſuis.* Troiakim tu ſpoſobem za zdaniem Auguſtina S. Chryſtus dał Duſzę ſwoię zá owieczki ſwoie; przez náukę y uſilne opowiadanie Słowa Bożego, áto: wydaiac całego ſiebie ná poſiłek owieczkom ſwoim, przez wielkie prace y przykrości, áto: wydaiac ſiebie całego ná usługi owieczkom ſwoim, przez Mękę y śmierć ſwoię, áto wydaiac całego ſiebie ná okupienie owieczek ſwoich. Tym zaś troiſtym ſpoſobem w skutku ſamym pokazał Dobroć w Oſobie Paſterza.

Czytał ten złoty Paſterskiey dobroci charakter wyryty w ſwym ſercu Wielki Korony Polskiey Patron Imieniem STANISŁAW Szczepanowski, Godnościa Biskup Krakowski, Zasługą Męczennik Chryſtuſow: przeto ile ſił przyrodzonych czuł w ſobie, a przy ſiłach

ile

ile wymierzoney miał ſobie łáski Boskiey, tyle ſtarał ſię áżeby ta Dobroć Paſterska ná podobieńſtwo Chryſtuſá iaśniała we wſzyſtkich ſprawach Iego. Dlaczego chętnie dał Duſzę ſwoię zá owieczki ſwoie troiakim ná wzor Chryſtuſá ſpoſobem, co ná fundament Kazania mego zakładam. Dał Duſzę ſwoię 1. przez uſilne Słowa Bożego opowiedanie 2. przez wielkie prace y przykrości. 3. przez Męczęńſtwo y śmierć podięta.

W Pierwſzym: wydał całego ſiebie ná Duchowny Owieczkom ſwoich poſiłek. *W Drugim*: Wydał całego ſiebie ná wſzyſtkie Owieczkom ſwoim usługi. *W Trzecim*: Wydał całego ſiebie ná okupienie krzywdy Owieczek ſwoich. Y ta ieſt materia Kazaniá mego.

Ad Majorem DEI Gloriam.

Kto z was nie przyzna Słuchacze? że naypierwſzy obowiazek Paſterskiego urzędu ieſt ná wzor y podobieńſtwo Chryſtuſá kocháć Owieczki ſobie od Chryſtuſá powierzone? y onym przyzwoita Paſterskiego Stanu w skutku pokazywać Dobroć, przez wydanie Duſzy ſwoiey dla Dobra onych? Wyrażna ieſt o tym nauka Jana S. Apoſtoła, Biskupa, Męczennika, y Doktora. 1. Joan. 3. *In hoc cognovimus charitatem Dei, qui animam ſuam pro nobis poſuit. Et nos igitur debemus invicem pro Fratribus ponere animas noſtras.* W tym poznaiemy Miłość Bogá, że dał Duſzę ſwoię za nas. Dla czego y my powinniśmy wzaiemnie Duſze naſze położyć zá Bliźnich ſwoich. Ten obowiazek iák troiſtym wypełnił ſpoſobem Swięty STANISŁAW Biskup, we trzech pokażę Częściach.

CZĘSC PIERWSZA.

S. STANISŁAW *Biſkup y Męczennik dał duſzę ſwoię przez usilne Słowá Bożego opowiadanie ná Duchowny Owieczkom ſwoim posiłek.*

JAko względem ludzkiego ciała chleb powſzechny, ktorym ſię codziennie páſie áżeby docześnie żyło, ieſt pokarmem: ták względem Duſzy słowo Boże ktorym ſię tuczy żeby wiecznie żyła, ieſt poſiłkiem. A iáko Ciało bez pokarmu powſzechnego żyć nie może, ieżeli zaś żyie, to nie długo, y to uſtawicznie słabieie, omdlewa całe, y do niczego człowieka ſpoſobnym czyni. Tak y Duſza ieżeli ſię słowem Bożym y Nauką Chryſtuſowa nie paſie omdlewa cała, słabieie, y do niczego dobrego nieſpoſobna, umiera w ſobie. Wyrażna o tym ieſt nauka Auguſtyna S. *Quomodo caro per famem ſicca, & tenuis, velut quoddám ſimulacrum efficitur, ıtá & anima ſi Verbi DEI cibo non paſcitur, arida, inutilis, & ad nullum opus bonum congrua invenitur.* Dlaczego y Chryſtus Pan pokazuiąc dwoiſty pokarm potrzebny człowiekowi, naucza Math. 4. *Non in ſolo Pane vivit homo, ſed in omni verbo, quod procedit de Ore DEI.* Nie ſamym chlebem żyie człowiek, ále wſzelkim słowem ktore pochodzi z uſt Bożych. Y owſzem pokarm Duſzy ieſt ſzacownieyſzy, iák pokarm ciała, bo tamten służy wieczności, ten tylko doczeſności, z tamtego człowiek nieśmiertelnie żyie BOGU, z tego y umiera, y w proch ſię obraca. Dlaczego y Chryſtus Du-

ſzę

ſzę nád wſzyſtkę żywność doczeſna przekłada. *Nonne anima plus eſt quàm eſca?* Math: 6. Idzie zatym że nauka Chryſtuſowa czyli słowo Boże ieſt nayskutecznieyſzym Duſzy poſiłkiem.

Do tego Pokarmu udzielenia że miał BOG ſobie wybierać y zſełać do trzody ſwoiey Paſterzow, dał ſię słyſzeć przez Jeremiaſza Proroká. *Suſcitabo ſuper eos Paſtores, & paſcent eos.* Jerem: 18. Káżdego bowiem czaſu: badź w prawie natury, badź w prawie piſanym, bądź w prawie łaski, lud Boży tey Duchowney potrzebował paſzy, bez ktorey nigdy ſię obeyść niemogł nie mniey iák człowiek bez pokarmu, ciało bez Duſzy, y ktożby go tedy udzielał? ktoby nim Owieczki zgłodniałe karmił? gdyby BOG pełnych Dobroci Paſterzow do Owczarni nie zſełał? Zkąd oſadzcie że pierwſze Paſterskiego urzędu iarzmo, pierwſza należytość prawem od BOGA opiſaná, paść owieczki ſwoie nauka zbawienna, oświecaiac oczy do dobrego, zagradzaiac drogę do złego. W tym záś paſzeniu cále ſiły ſwoie nátężáć, całego ſiebie ofiarować, cála Duſzę ſwoię dawáć káżdy powinien Paſterz, wſzakże ieżeli nieprawda co mowię: Stań żywy Izaiaſzu, á powiedz, iák oſtrym zwiazał cię prawem Pan BOG, gdy Ci urzad Paſterski zdawał. *Clama, ne ceſſes,] quaſi tuba exalta vocem tuam, & anuntia populo meo ſcelera eorum.* Woły á nie nieprzeſtay, niech brzmi iák traba głos twoy, y opowiedáy ludowi memu nieprawości Iego. *Iſaiæ* 58. Stan Ezechielu á wyznay iáką Ci BOG groził kara, gdy ci ſwoiey

iey

iéy powierży trżody. *Sangvinem autem ejus de manu tua requiram. Ezech.* 3. Krwi ludu mego z rak twoich upomi- nać się będę. Ale co mam rzeczy dawne z Starozakonnego Prawa ná świadectwo wywodzić, kiedy y w nowym Testamencie, w pierwiastkach Kościołá swego, zdaiac Chrystus Piotrowi namiestnicza moc y władzę nad owczarnia swoia, niewprzod uczynił go całego Kościoła głowa, poki przez wszystkie miłości swoiey sposoby y po trzykroć pytania *Piotrze czy mnie kochasz?* z należytych y pełnych miłości odpowiedzi nie uznał, że Piotr dobrocia y miłościa wielka nápełniony między innemi Uczniami nayzdolnieyszym bydź się widział do dzwigania Pasterskiego iarzma. Dlaczego, po trzechkrotnym pytaniu *Piotrze czy mnie kochasz?* y potrzechkrotney odpowiedzi: *Ty Pánie wiesz że Cię kocham*, odbiera Piotr od Chrystusa zupełna moc y władza nad zlecona trzoda: *Paś owieczki moie.* Te troiste pytania y tylez odpowiedzi nie co innego znacza według Doktorow SS. tylko że do Urzędu Pasterskiego nikt zdolnym bydź nie może, tylko ten, ktory cały w miłości, y cały w dobroci ku owieczkom doświadczony gotow dać duszę swoię przez náuki y opowiadanie słowá Bożego onym ná Duchowny posiłek, ták iák Paweł Swięty Tymoteuszowi rozkazuie. *Prædica verbum, insta opportunè, argue, obsecra, increpa, in omni patientia & doctrina.* 2. ad Tim. 4. y tenże S. Apostoł zalecaiac swoię pilność w opowiadaniu słowa Bożego mowi o sobie Act. 20. *Wy wiecie od dnia pierwszego, ktorego wszedłem*

dłem do Azyi, iáko nic nie uiałem z rzeczy pożytecznych, ktorebym nie miał opowiadać wam, y nauczać was publicznie y po domach.

Trudno tu wymowić y opiſać z iáką miłością y dobrocią, z iáką pilnością y powolnością, z iáką łáskawością y wylaniem ſerca ſwego ku owieczkom Urząd Paſterski ſprawował do śmieci ſwoiey S. STANISŁAW Krakowski Biśkup, iák pełne zbawienia słowa zá codzienny pokarm zgłodniałym użyczał owieczkom, y owſzem Duſzę ſwoię, ba y całego ſiebie w ſtaraniu o zbawienie trzody ſwoiey położył? ták z dobremi iak z złemi dobrze, mile y przyiemnie poſtępował ſobie. Dziwilibyście ſię Słuchacze iák miłość z gorliwością, oſtrość z łaskawością, gromienie złości z záleceniem pobożności, pioruny náwet ſame ná wyſtępki z czynieniem dobrodzieyſtwa, ták łączyć y godzić umiał; że y ſami nienawiſtni, w náukach Iego, y ſtrofowaniu ſamę dobroć, ſamę miłość, ſamę łaskawość uznawáli bardziey w nim Oyca iák Sędziego kochaiąc y słuchaiąc. Trudno wam ná dowod prawdy oczywiſtey wſzyſtkie Iego w ſzczegulności przywodzić náuki, wyſtawiać wſzelkie oſoby, pokazywać mieyſcá, gdzie y iáko całego ſiebie wydał, wynurzył, y ofiarował, ná Duchowny w słowie Bożym Owieczkom ſwoim poſiłek. Coż było proſzę pobutką nie mniey w latach Sędziwemu, iák w pobożności doyrzałemu Lambertowi Biskupowi Krakowskiemu, że w ſtarości ſwoiey STANISŁAWOWI Swiętemu w ſzyſtkie ſprawy y rządy Duchowne, wſzyſtkich całe-

go

go Biskupstwa Kościołow dozor zdał zupełnie y zlecił? ieżeli nie częste miłością Boską nápełnione Kazania? Co było ták wielką chęcią y pragnieniem że STANISŁAWA náſtępcą Krakowskiey Kátedry mieć po sobie życzył? ieżeli nie wysoka w odkryciu rzeczy trudnych Niebieskich, á głęboka w poniżeniu siebie samego náuka? Co było zaleceniem, że STANISŁAW po śmierci rzeczonego Lamberta iednostaynym głosem od Wszystkiego Duchowieństwa obrany ná Biskupstwo? ieżeli nie wszystkich cnot zwiazek á nayosobliwey miłość Owieczek Chrystusowych w udzielaniu Im słowá żywota wiecznego? Co ieżeli za znak wielki, pewny y nieomylny przyznácie w STANISŁAWIE Swiętym, gdy ieszcze nie był Biskupem, coż dopiero powiecie iák w nim codzień większa pomnażała się Miłość własnych owieczek swoich, gdy iednostaynym głosem obrany Pasterzem, ten uzzad przyiał, oto! ażeby był dał, Duszę swoię ná ofiarę, całego siebie wydał ná opowiadanie Nauki Chrystusowey. A tá iáko była część Pierwsza dla STANISŁAWA S. stać się pożytkiem, posiłkiem y pokarmem owieczkom zgłodniałym, tak y dla nas niech będzie. Lecz mnieysze byto była rzecz zasługi godna, gdyby STANISŁAW Swięty samym tylko Słowem Bożym miał owieczki swoie posilać, á raczey żeby przez prace y przykrości nie miał całego siebie wydáć ná wszystkie owieczkom usługi. Co pokaże się dáley, że ták było.

CZĘSC

CZĘSC DRUGA.

Swięty STANISŁAW *Biskup y Męczennik dał Duszę swoię przez wielkie prace y przykrości, ná wszystkie Owieczkom swoim usługi.*

JAk iest wysoki opowiadaniá słowá Bożego urząd, iák iest zácná w posilániu Owieczek Chrystusowych Pasterska Zwierzchność, samym tylko Apostołom, niby pierwszym Kościołá Bożego Głowom, á w nich Wszystkim całego świátá Biskupom zlecona, ták máło waży ieżeli z sámych tylko słow swego szácunku szuká. Zacnieysze iest nad wszystkie słowa Dzieło, skutecznieysze są do serca uczynku niż ięzyka głosy, to zdanie S: Grzegorzá Názyanzenu Biskupá. *Opus enim sermone fortiùs est & validior operis quam oris vox.* Dlaczego y Hieronim S. przestrzega. *Non confundant sermonem tuum opera tua, ut cum in Ecclesia loqueris, tacitus quilibet respondeat; cur ergo hæc quæ dicis non facis?* Niech nie będą przeciwne náuce twoiey uczynki twoie, żeby ci gdy w Kościele nauczasz: nie odpowiedzieli skrycie słuchacze; czemu tedy tego co náuczasz sam nieczynisz? Czegoż się náywięcey w życiu swoim lękał Paweł S. ieżeli nie tego żeby w prowadzeniu przez zbáwienne náuki innych do dobrego, sam nie stáł się gorszym? Dla czego przydawał codziennie ciáłu swemu przykrości, pracy, y udręczenia? *Castigo corpus meum & in servitutem redigo, ne forte cum aliis prædicaverim ipse reprobus efficiar* ad Corinth 9.

Powinno

Powino bydź tedy w Pasterzu dobrym procz zbáwiennych náuk życie dobre y prácowite wydáne ná wszystkie usługi Owieczkom swoim, częścia dla tego, áżeby sprawy dobre były podpora y świadectwem słow zbáwiennych pochodzacych z ust Pasterzá, bo y Chrystus częstokroć odwoływał się do nich, iáko Joan: 14. *Si mihi non creditis alioquin propter opera quæ ego facio credite*, ieżeli mnie mowiacemu nie wierzycie, to przynaymniey dla spraw, ktore iá czynię wierzcie, częścia dla tego że sa oczywistym przykładem y utorowána drogą, álbo wskruś przenikaiacym do serca Mowcą, *habent enim si intelligantur lingvam suam*. mowi S. Augustyn *Tract*: 14. *in Ioán*: Częścia náostatek áżeby Vrząd Pásterski w miłości od Chrystusa zálecony nie był ná podobieństwo obłudnych Faryzeuszow, ktorzy co innego uczyli, co innego sami czynili, o ktorych Chrystus námienia *Math*: 22. *Ná Katedrze Moyżesza zasiadali w Piśmie biegli y Faryzeuszowie, cokolwiek tedy roskażą wam zachowaycie y czyncie, według zaś uczynkow ich nie czyncie, náuczaia bowiem á nie czynia*. Tákowe bowiem náuki áni by wolne od zakału niebyły, áni od nieprzyiacioł zarzutu oczyścić by się mogły, zkad przestrzegá Paweł S. Tytusa: *In omnibus te ipsum præbe exemplum bonorum operum, ut is qui ex ádverso est vereatur nihil habens malum dicere de nobis*. We wszystkim siebie samego day ná przykład dobrych uczynkow, áżeby ten ktory ná przeciw iest obáwiał się nic nie maiac złego mowić o nas.

Wiedział

Wiedział dobrze STANISŁAW S. że Vrząd Iego Pásterski nie ná słowách ſamych y náuce zawisł, lecz bardziey ná życiu dobrym, przykładnym, pracowitym, w ſtaraniu ſię o zbáwienie owieczek, bo to wyczytał z ſpraw wſzyſtkich Chryſtuſowych, ktory ná wſzyſtkie práce y przykrości, ná wſzyſtkie usługi y wzgardy, ná wſzyſtkie poniżenia y zelżywości dał duſzę ſwoię. *Filius hominis non venit miniſtrari ſed miniſtrare.* Math: 20. Syn człowieczy nieprzyſzedł, żeby mu służono, lecz żeby ſam służył. Przeto y on co czynił, álbo czegoby nie czynił w pracach, przykrościach, y usługach bliźnim? ieżeli przed Biskupią doſtoynością był pokornym, dopieroż ná tym urzędzie pokornieyſzym; ieżeli przedtym przykładnym, dopieroż przykładnieyſzym ſtáł ſię nad przeſzłe życia ſwego czaſy? Tu otworzył nową dlá umartwienia ſwego ſzkołę, áżeby chcąc bydź wſzyſtkim dobry, ſobie był naygorſzym, áni wprzod innych náuczáć niechciał poki wſzyſtkich cnot rodzaiu ná ſobie nie doświadczył. Miłość Owieczek ſwoich od nienawiści ſwoiey zaczynał, ktora tym bardziey w nim ſię pomnażała, im częściey wyzerunek pracy y przykrości Naywyżſzego Páſterza Chryſtuſá w ſwey myśli ſtawiał. Ztąd ſzło że ciało ſwoie nie iak Przyiaciela y miłego życia ſwego Towarzyſza, lecz iák nieprzyiaciela naywiękſzego oſtrzey więzić y niewolić począł, to poſtami, to włoſiennicami, to dyſcyplinami, to nieſpaniem, to klęczeniem, y gorętſzemi modlitwami; (iednym słowem) wſzyſtkim umartwienia ſpoſobem nád miarę nad

śiły, y zdrowie gwałciły morzył w sobie Swięty STANISŁAW Biskup, maiąc zawsze w pamięci słowá Pawła S. *Karczę ciało moie y do posłuszeństwa niewolę, ażeby gdy innym opowiadam, sam nie stałem się gorszym.* Tu kto wyłoży dostatecznie gorliwość Iego o dobro Dusz sobie powierzonych prawdziwie Apostolską? w obchodzeniu y obieżdzaniu Dyecezyi swoiey, náwiedzaniu Plebaniy, w naprawie y dozorze pilnym Kościelney karności? w poświęcaniu Kościołow, w staraniu się o przystoyne ochędostwo y Ozdobę Domow Bożych náleży. tey pilności? Kto opowie miłość Iego ku ubogim Wdowom y sierotom, iák ku swym dzieciom prawdziwie Oycowską? iáko niemogł patrzyć suchym okiem ná nędze onych? iáko Imioná wszystkich ubogich miał umyślnie spisane, áby żaden ubogi z pamięci Iego nigdy nie wyszedł, iáko z Maiętności y Dochodow Kościelnych poki mu tylko stawało one ratował, wspomagał, y żywił' iáko wszystka iego sprawa była po odprawionych Obrzadkach Kościelnych, náwiedzać szpytale, opatrywáć chorych, y posilać własną ręką one, á powszechnie mowiąc Swięty STANISŁAW Biskup nie tylko dał Duszę swoię przez prace y przykrości dla owieczek swoich, ále całego siebie záprzedał w niewolą do wszystkich usług Bliźnim swoim; tak dalece, że bardziey wyrażał w osobie swoiey niewolnika albo sługę wszystkich owieczek swoich, iák zwierzchność y powagę maiącego Biskupá, y zyściło się o Nim co o Pawle S. *Omnium me servum feci ut plures lucrifacerem,* 1. ad Corinth. 9. Wszystkich

stałem

ſtałem ſię sługą ażebym więcey Duſz mogł pozyskáć Chryſtuſowi. Dwie ſobie S. Biskup wynalazł drogi, ktoremi pilność y ſtaranie w nieuſtannych usługách Owieczkom ſwoim zachował; pokorę, y cierpliwość: przez pokorę do naylichſzych zawſze ubiegał ſię usług, przez cierpliwość naytrudnieyſze ułatwiał rzeczy. Pokora iáko niegodnym Kapłańſtwa, dopieroż Biskupiego Vrzędu ſiebie ſądził, tak záiſte w ſwym tylko pogardzeniu, oſtatnim y nayniegodnieyſzym ſiebie bydź rozumiał. Cierpliwością záś iáko naynieznośneyſze cukrował ſobie przykrości, ták nieprzebłagane zwyciężał nienáwiści, zkąd ſzło, że gdy zaproſzony do Jána Rzeznickiego ná Poświęcenie Kościoła, á potym nieuczciwie z domu ſego wygnany, y zelżony, cáłą noc pod odkrytym Niebem ná łące, ná modlitwie ſtrawiwſzy, gdy názáiutrz od owegoż Szláchcicá był przeproſzony, y winę ſego łáskawie mu odpuścił, y dobrym za złe nadgradzaiąc Kościoł ná prozbę ſego poświęcił. W tym iednym odemnie wſpomnionym przykładzie tyſiąc innych to cichey y niezwyciężoney cierpliwości, to skromney y głębokiey pokory dowodow, ktore do wſzyſtkich usług Owieczkom ſwoim w niewysławioney dobroci y miłości torowały S. Biskupowi drogę, ták dalece, że naywiękſzeiego upodobanie było w pracach y uſtawicznych usługach, żelżywości y przykrości ponoſić, ochotą y ukontentowaniem Pawłá S. *placeo mihi in contumeliis, in perſecutionibus in anguſtiis pro Chriſto* 2. ad Corinth: 12. A tu iuż kto nie przyzna z oczywiſtych dowo-

dowodow, że Swięty STANISŁAW Biskup przez wielkie prace y przykrości dał Duſzę ſwoie ná wſzelkie owieczkom ſwom usługi.

Lecz ieſzcze tá ták znamienita iákoście słyſzeli S. Biskupá o Owieczkach czułość, máłoby ważyła, gdyby miał w czaſie krzywdy y prześladowania owieczek ſwoich odſtąpić, á raczey nie dáć całego ſiebie przez Męczęńſtwo y śmierć ná okupienie Onych? Co że ták uczynił, dalſza Część pokáże:

CZĘSC TRZECIA.

S. STANISŁAW *Biskup dał Duſzę ſwoię przez Męczenſtwo y Smierć podjętą ná okupienie krzywdy owieczek ſwoich.*

BYdź Páſterzem dobrym á niebydź záwſze dobrym, nie ieſt bydź dobrym; bydź kochaiącym Owieczek, á w czaſie prześladowania odſtąpić, nie ieſt ſzczerze kochać, bydź doskonałym, á nie dotrwáć do końca, nie ieſt bydź doskonałym: tá náuká iák ieſt prawdziwa, tak wſzyſtkiemi dowodami doświadczona. Ieſtże Krolem kto poddanych ſwoich w czaſie zguby opuſzcza? Ieſtże Zołnierzem, kto w czaſie woyny y nieprzyiácielskich naiazdow uchodzi z pola y ucieka? Ieſtże Oycem kto własnych dzieci ſwoich w czáſie zátracenia odſtępuie? ták pytam ſię (powiedzcie) Ieſtże Páſterzem kto widzi wilká zbliżaiacego ſię do trzody á ucieka? Oładzcie z oczywiſtey Náuki Chryſtuſowey, ktory kłádac rożnicę między dobrym Paſterzem y naiemnikiem innę właſności Paſterza inne náiemniká pokazuie: *Dobry*

Paſterz

Pasterz daie Duszę swoię zá owieczki swoie, lecz ndiemnik y ktory nie iest Pasterzem, ktorego nie sa owce własne wi-dzi wilka przychodzacego y opuszcza owce y ucieka. Szá-cuycie teraz (wasza iest rzecz Słuchacze) miłość. Pá-sterz ktorego sa własne owieczki, ostatnie wywnętrza siły, broni poki tylko może, ná reszcie gdy nie może, życie swoie daie zá owieczki swoie. Náiemnik zaś ma-ło álbo nic nie broni, y nie czekáiąc końca wydawszy wilkowi ná pożarcie owieczki ucieka od potyczki. Pa-sterz doczesne życie chętnie wydaie by wieczne y sobie y owieczkom ziednał. Naiemnik o wieczne iák dla sie-bie ták dla owieczek mniey stoi, byle doczesne zacho-wał. Tego nadgroda iest wszystko w doczesności z owieczek dobro, tamtego nic w doczesności nie konten-tuie, iedynie samo wieczne dobro. U nikogo rozumiem nie znaydzie pochwały odstępuiacy w niebespieczeństwie trzody Pasterz; Dla czego łatwo widzimi się poznáć, że naywiększe zálecenie dobrego Pásterza iest to; gdy życie swoie przez śmierć dobrowolnie podięta daie zá owieczki swoie. A to iest; że lubo wielka má sławę ztad że całego siebie przez usilne słowá Bożego opo-wiadanie dáie ná duchowny posiłek owieczkom swo-im. Lubo większa niemniey otrzymuie chwałę, ztad: że całego siebie daie ná wszystkie owieczkom swoim usłu-gi; dopieroż kto nieprzyzna iák nierownie większy po-zyska szacunek, ztad że całego siebie toiest: życie y śmierć swoię dáie ná okupienie krzywdy owieczek swo-ich, ná czym treść y istota Dobroci Pasterskiey záwisłá

słowem

słowem Przedwiecznego Słowa zalecona. *Bonus Pastor dat animam suam pro ovibus suis.* W tákim siebie samego wydaniu trzy tákowy Pasterz czyni ofiary, BOGV, Kościołowi y Owieczkom, BOGV nayprzod, álbowiem ile tylko dusz to nauka, to przykładem, to całym życiem swoim, náwet y śmiercia pozyska, tyle ofiar Stworcy swemu w wydaniu siebie samego dla nich sprawuie. Kościołowi záiste, bo ten iáko iest Mátka ná łonie swoim pielęgnuiaca synow y Corki ludzkie, albo Owczarnia naymilszych owieczek Krwia Chrystusowa odkupionych, ták względem Pásterza y Biskupa iest Oblubienica czysta, ktorey on iáko kochaiacy Oblubieniec sam strzec, pilnowáć, y bronić powinien, gdy tedy záchowuie zupełnie to miłości prawo względem Oblubienicy swoiey Pásterz, á ieszcze gdy własna duszę dla ocalenia Oney daie w bronieniu od naymnieyszego zákáłu, y w niedopuszczeniu krzywdy żadney, kto nieprzyzná? że się prawdziwie staie ofiara Oblubienicy swoiey kochaiacy Pasterz. Owieczkom náostátek, bo dla tych iáko Iednorodzony Syn Boski naywyższy wszystkich Pásterzow Pásterz, sam zstąpił ná świat y dla odkupienia ich dáiac duszę swoię, stał się ofiara całopalenia ná Krzyżu, ták y káżdy Pásterz gdy przez usilne prace y starania całe życie y śmierć swoię łoży dla owieczek sobie od Chrystusa powierzonych, osądzcie czyliż nie staie się ofiara całopalenia dla nich?

To iest Słuchacze o co się nayusilniey ná urzędzie swoim starał STANISŁAW Swięty, áżeby nie dosyć

przez

przez náuki y opowiedanie Słowá Bożego, nie dosyć przez usilne prace, przykrości, y usługi, lecz co nayważnieysza iest przez Męczeństwo y śmierć swoię był wydany ná okupienie krzywdy y szkody Owieczek swoich. Trudno tu wymowić, okryślić y opisać iákich nienáwiści, záiadłości, y zemsty celem stał się S. Biskup w swoim ukochanym národzie, co ucierpiał od wlásnych ná iednym Oyczyzny Mátki wychowanych łonie Braci? co poniosł od ludu, ktorego On był więcey iák Oycem, bo im nie doczesnego pokarmu y szczęścia, bo to krotkie y skáżytelne iest, ále wiecznego udzielał posiłku, iák był ná sławie zdrowiu y życiu ukrzywdzony? wszákże áni z pamięci Polakow, áni z Xiąg y Dzieiow národu nászego niewymazaná dotąd Historya, y ia z tego mieysca gdy o tym mowię, wszákże was sámych iáko wiedzących, słyszących y czytaiących o tym ná dowod prawdy wezwáć y ná świádectwo stáwić mogę; Co czynił z iedney strony kochaiący Owieczek swoich Pásterz? to łáskawym nápomnieniem, odwodząc Polakow od rozwiozłego życia, to gromieniem, ále ták łagodnym że w nim sámá wynikała dobroć kochaiącego Oyca, to ná ostatek dobywáiąc sprawiedliwości miecza, ále tym nie że by ranił, lecz by uleczył wszystkie Duszy sprosności, osobliwie zágęszczone ná ow czas wszeteczeństwa, nędznych morderstwa, ubogich uciemierzenia &c. Mianowicie w złym y zuchwałym Bolesławie Krolu, ktory ná Tronie pierwszey powagi Polskiey siedząc; gdzie sámá tylko Dobroć przykłádność y Pobożność panowáć po-

 winna

winná, tam w wielkim y niewypowiedzianym wstydzie wszystkie okrucieństwa y Tyranie, (iednym słowem) cały bezbożności rodzay pierwsze mieysce osiadł. Bolało náto dobrego Pásterza serce przeto o! iákże dzień y noc bezsenna prowadząc wszystkiemi sposobami zabiegał złemu. Co czynił z drugiey strony nád lwa záiadliwszy Krol Bolesław iuż ná przestrogi nie dbaiac, iuż námowy odrzucaiac, iuż nápomnienia pogardzaiac, iákie do umartwieniá S. Biskupa wynaydował zemsty? to dobrá Kościelne niesprawiedliwie odbieráiac, to do fałszywego świadectwa przeciw Swiętemu ludzi podmawiáiac, ztad záś ná wszystkę wzgardę y niesławę niewinnność Swiętego wydáiac, iák tá ciężka byłá y nieznośna Swiętemu boleść, że práwdá niby ona niewinna w sadach Zuzanná uznana nie była? ztad przyznácie że sam Bog szczera y rzetelna z pod ziemi wskrzesił práwdę: y z niebá pokazał sprawiedliwość swoię iż się prawdziły Słowá Prorockie *Veritas de orta est, & iustitia de Cælo prospexit*, Psal: 84. gdy trzechletniego leżacego w grobie Piotrowiná, niesłychanym dotad w Polszcze cudem ná podporę prawdy S. Biskupa w sadach záwziętego Bolesłąwa, niby owego czterechdniowego Łázarza nád podporę Prawdy Chrystusowey stawił. To świadectwo iáko wielkie y niesłychane Polszcze, innym záś rzadkie Narodom, á ná ugrontowanie oczywistości naymocnieysze, powino było bydź ostatnim dowodem y utwierdzeniem Krolowi Bolesławowi, lecz patrzcie iáko bardziey było wznieceniem y zapáleniem większey nienáwiści y mściwey zemsty! Co tu w nim (dziwić się trzeba) dokazu-

ie

ie złość zaślepiona, y owa rozzarzona zawziętość! álbo ná co się odważa gniewliwa! zaiadłość! *w Krolu* przez łámanie wszystkich praw ludzkich, y gwałcenie Boskich, Pierwsza mieysca swego powagę szpeci, tron kala, y niby w błoto wszelkiey niesławy owę czci godną rzuca Koronę, zámiast pełnowładnego Berła, miecz (że rzekę kátowski) o! iáka chanba przeciwko samemu prawie rozumowi bierze w rękę! ow Krol Polski Monarcha, okrutnym Tyranem, Morderca y Zaboycą S. Biskupa ręką własna sam staie się. Ale mało iest z słow samych rzecz sądzić, ieżeli niezważemy okoliczności ktore obrzydliwszym okrucieństwem w oczach całego Nieba y świata rzecz pokazuią, iákby bydź mogło same w sobie tylko Záboystwo S. Biskupa; á te są: że zabity w Kościele Swiętym, niby ná łonie Matki, á oraz Oblubienicy S. Biskup, że od własnego syná ktorego S. Biskup był Oycem y Pasterzem, z kąd urosła w Polszcze Gadka o STANISŁAWIE Swiętym, *Syn Oycá w Mâtce zabił.* Ze Ciało Iego od roziadłych y zdziczałych á práwie od rozumu odchodzących Sług y Zołnierzy Krolewskich ná drobne cząstki rozsiekane y rozrzucone; że podczas Mszy S. czyli owey niekrwistey ofiary w ktorey sam Chrystus dla nas mękę y śmierć swoię ná pámiątkę zostawił; Co wszystko iák wielką było okrucieństwa okolicznością w zuchwałym Krolu, ták wielką dla S. STANISŁAWA Chwałą że przez to ták známienite Męczeństwo stał się troiaka ofiarą to Bogu, to Kościołowi, to Owieczkom; Bogu dla ktorego chwały iáko stworzenie dla Stworcy, á mowiąc według Páwłá S. náuki, iáko Syn przysposobiony przez łáskę; umęczony Kościołowi, dla ktorego krzywdy iáko Biskup y kochaiący Oblubienicę swoię Oblubieniec ná łonie ley zábity. Owieczkom dla ktorych obrony y ocalenia iáko Ociec dla synow y Corek swoich okrutnie zamordowany, męstwa swego y zwycięstwa dowodem dał duszę swoię y owszem całego siebie ofiarował, iáko mu tę chwałę nieustannie Kościoł Boży wyśpiewuie. *Pastor cadit in gregis medio, dormi*

sponsus

ſponſus in ſponſæ gremio; Mater plorans gaudet in filio quia vivit victor ſub gladio.

A tu iuż dobroći ſwoiey Páſterſkiey oſtatni dał dokument, żeſieżeli známienitą miał chwałę, ztąd: że duſzę ſwoię przez náukę y opowiadanie Słowa Bożego dał ná poſiłek Owieczkom ſwoim, co było mnieyſza; ieżeli záiſte miał więkſze zalecenie, że przy tym przez wielkie prace y przykrośći dał duſzę ſwoię ná wſzyſtkie Owieczek ſwoich usługi, co było więkſza, dopieroż gdy przez ochotne ſámego ſiebie ná Męczeńſtwo y śmierć wydanie dał duſzę ſwoię y owſzem całego ſiebie ná okupienie krzywdy y ſzkody owieczek ſwoich, oſądzcie czyli nie byłá naywiękſza w S. Biskupie dobroći ſława? Tá część iáko naywiękſza y oſobliwſza, ták też y chwały Iego (iákoście ſłyſzeli) oſtatnia dla nas Słuchacze niech będzie poczatkiem y końcem; Ze ieżeli mało nas náuki zbáwienne ożywiaią, nie wiele álbo nic wcále owocu nie przynoſzą, dla tego że niedbale ziarno słowá Bożego ná rolą ſerca náſzego przyimuiemy, ieżeli zaiſte mało nas pobudza do prac y przykrośći, do pokory y pobożności, do żywey wiary y gorącey miłości Boga, tak wielká około duſz zbawienia praca y głęboká w usługach nieſprzykſzonych owieczkom ſwoim pokora STANISŁAWA Swiętego, to przynaymniey tak ſtateczne Męczeńſtwo y śmierć chętnie podięta, tegoż S. Biſkupa y Páſterza, Pierwſzego Korony Polſkiey Pátroná, wſzyſtkich Polakow doświadczonego Obrońce ktory *dał Duße ſwoie zá owieczki ſwoie* niech będzie mocnym zachęceniem y w dobrym przedſięwzięciu utwierdzeniem Amen.

IMPRIMATUR
FRANCISCUS POTKANSKI,
Suffraganeus & Officialis Generalis Cracovienſis.
m. pp.